VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Administracji i Cyfryzacji (nr 88)**

z dnia 22 października 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Cyfryzacji (nr 88)

22 października 2014 r.

Komisja Administracji i Cyfryzacji, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Orzechowskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, zapoznała się z:

– informacją o stanie informatyzacji administracji publicznej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Roman Dmowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Bratkowska** radca prezesa Najwyższej Izby Kontroli p.o. wicedyrektora w Departamencie Administracji Publicznej, **Wacław Iszkowski** prezes Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji, **Jarosław Komża** ekspert Związku Powiatów Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Grażyna Kućmierowska, Jolanta Ostrowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dzień dobry, otwieram posiedzenie Komisji Administracji i Cyfryzacji.

Jesteśmy w sali kolumnowej, trochę trudno tutaj się dyskutuje, ale taka sala przypadła nam z rozdzielnika. Ten stół prezydialny jest tak daleko, że aż dziwnie trochę się czuję.

Witam wszystkich państwa na posiedzeniu Komisji. Przede wszystkim witam wiceministra administracji i cyfryzacji, pana Romana Dmowskiego.

Proponowany porządek dzisiejszych obrad to informacja o stanie informatyzacji administracji publicznej.

Czy są uwagi do przedstawionego porządku dziennego?

Nie słyszę.

Stwierdzam zatem, że porządek został przyjęty i przechodzimy do jego realizacji.

Chciałbym poinformować państwa, że do sekretariatu Komisji wpłynęła obszerna informacja pisemna. Wszyscy państwo posłowie mieli okazję zapoznać się z nią, jest dostępna na iPadzie.

Przechodzimy do krótkiego przedstawienia tej informacji, później będziemy dyskutować na ten temat.

Bardzo proszę, panie ministrze, jeśli można.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Roman Dmowski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, tak jak wspomniał pan przewodniczący, dość obszerny materiał został państwu przesłany, dlatego ja chciałbym skoncentrować się na kilku elementach tej informacji.

Przede wszystkim, taki wstęp, o tym, jakie są główne cele działań w obszarze informatyzacji w administracji publicznej. Ogólnie mówiąc, jest to stworzenie sprawnego logicznego systemu informacyjnego państwa, który w sposób efektywny pod względem jakości i kosztów będzie dostarczał usługi na poziomie krajowym i europejskim.

Na bazie dotychczasowych prac powstało szereg dostępnych dla obywateli i przedsiębiorców usług. Za chwilę chciałbym przedstawić kilka z tych najważniejszych. W ramach tych działań jest istotna budowa i rozwój administracji elektronicznej. Ważne jest, aby promować standardy interoperacyjności w celu zapewnienia działalności różnych systemów teleinformatycznych a także podniesienia jakości świadczonych usług. Rezultatem tych działań musi być powszechny dostęp do usług publicznych, zmniejszenie liczby dokumentów papierowych, zmniejszenie obciążeń administracyjnych, bezpieczeństwo

korzystania z sieci, no i też – co jest bardzo ważne – obniżenie kosztów funkcjonowania administracji i obsługi obywatela.

Tak jak wcześniej wspomniałem, jednym z najważniejszych zadań jest integracja usług elektronicznych. W praktyce oznacza to, że klient od początku do końca może zrealizować całą sprawę w jednym miejscu. Tutaj działania przewidują wykorzystanie elektronicznej platformy usług administracji publicznej ePUAP, ale także wykorzystanie platform dziedzinowych, które zostały stworzone w obszarze zdrowia, podatków, zabezpieczenia społecznego czy dostępu do wykorzystania danych przestrzennych.

Ważnym elementem sprawnej realizacji usług jest mechanizm identyfikacji użytkowników i zastosowania przyjaznych dla użytkowników metod uwierzytelniania. Tutaj pojawia się duża rola profilu zaufanego – jednego z elementów systemu ePUAP.

Badania przeprowadzone w jednostkach polskiej administracji wskazują na narastające dysproporcje w wykorzystaniu nowoczesnych technologii. Wiąże się to ze stale rosnącymi kosztami wdrożenia i utrzymania rozwiązań teleinformatycznych. To wynika z tego, że cały czas musimy podnosić bezpieczeństwo i niezawodność tych systemów.

To powoduje, że od dużych jednostek administracji, które świadczą te usługi, coraz bardziej odstają „na minus" jednostki małe, które świadczą e-usługi w bardzo ograniczonym zakresie lub zupełnie nie świadczące tych usług. Rozwiązaniem tego problemu jest stosowanie rozwiązań bazujących na centralizacji zasobów teleinformatycznych i zapewnienie dostępu do nich poprzez sieć, czyli chodzi o takie rozwiązanie chmurowe.

Należy również zwrócić uwagę, że dotychczasowy proces informatyzacji jeszcze kilka lat temu charakteryzował się rozwiązaniami wyspowymi, które odpowiadały zapotrzebowaniom poszczególnych sektorów administracji publicznej. W związku z tym konieczne stało się wprowadzenie kolejnego instrumentu planowania i koordynacji informatyzacji. Takim elementem koordynacji jest ustanawiany w drodze uchwały Rady Ministrów, Program Zintegrowanej Informatyzacji Państwa, w skrócie – PZIP.

Jest to strategiczny dokument opisujący działania zmierzające do dostarczenia społeczeństwu wysokiej jakości usług publicznych, w ramach którego określono konieczne do przeprowadzenia działania o charakterze konsolidującym i rozwojowym.

Przykładem tego typu działania jest właśnie plan uruchomienia państwowej chmury obliczeniowej dla całej administracji publicznej, która pozwoli nie tylko na efektywne współkorzystanie z infrastruktury administracji, ale też na sprawniejsze wdrażanie usług dla obywateli i dla firm.

Zakłada się, że działania w tym zakresie dla administracji publicznej mają docelowo stworzyć warunki dla rozwoju – nowych i integracji – już wykorzystywanych systemów. Szczególnie warunki dla integracji zasobów teleinformatycznych, świadczenia usług elektronicznych na rzecz obywatela w jednym pełnym zakresie od początku do końca, usprawnienia integracji i przebudowy wewnętrznych procesów biznesowych oraz konsolidacji i racjonalizacji wydatków inwestycyjnych całej administracji w tym obszarze.

Transformację organizacyjną państwa w obszarze informatyzacji można przeprowadzić, tworząc korporacyjną architekturę państwa. Co rozumiemy pod tym pojęciem? To jest narzędzie, które bazuje na modelach i pewnych zasadach budowy systemów informatycznych, które to zasady stosujemy przy budowie nowych systemów informatycznych.

Pierwszym etapem prac nad architekturą korporacyjną jest stworzenie określenia zasad tzw. pryncypiów architektury korporacyjnej. Pryncypia to jest zbiór podstawowych zasad, które mówią, jak należy budować systemy, aby były spójne, aby nie powstawała silosowość, aby budowa systemów była poprzedzona właściwą analizą wymagań biznesowych.

Tego typu zasady zostały już stworzone w ministerstwie, w najbliższym czasie zostaną one zaprezentowane na posiedzeniu Komitetu Rady Ministrów ds. Cyfryzacji i po zatwierdzeniu tych zasad przekażemy je do użytkowania przez całą administrację publiczną przy budowie nowych systemów teleinformatycznych.

Jeżeli chodzi o bardziej szczegółowy opis obecnego stanu informatyzacji to, w pierwszej kolejności, chciałbym poświęcić kilka słów tematowi wyposażenia urzędów w technologie teleinformatyczne. Mamy tutaj dane, które pokazują, że w większości urzędów

(tu mamy 67% urzędów administracji samorządowej i 58% administracji państwowej), większość urzędów funkcjonuje w oparciu o model, w którym komputery są spięte siecią. Aplikacje i pliki są zlokalizowane na serwerze, a dane są przekazywane pomiędzy programami w trybie *offline*.

Jeśli chodzi o wyższy poziom rozwoju, gwarantujący usprawnienie obiegu informacji oraz znaczącą poprawę kluczowych procesów wewnętrznych, który charakteryzuje się stosowaniem rozbudowanych systemów finansowo-kadrowych, zintegrowanych pakietów aplikacji dziedzinowych to tutaj mamy już wskaźniki niższe. Taki poziom osiągnęło 38% urzędów administracji państwowej i 18% urzędów samorządowych.

Z drugiej strony, na przeciwnym biegunie mamy stosunkowo dużo, bo 12% urzędów szczebla samorządowego, które działają w podstawowej, bardzo prymitywnej strukturze informatycznej, gdzie mamy niezależne komputery, które działają jeszcze pod kontrolą starych systemów DOS lub Windows.

Można przyjąć, że niemal wszystkie urzędy posiadają dostęp do internetu o przepustowości co najmniej 2 Mb.

Prawie wszyscy urzędnicy sektora administracji państwowej (95%) mają własne konta poczty elektronicznej. W sektorze samorządowym ten współczynnik kształtuje się na poziomie 68% pracowników.

System Elektronicznego Zarządzania Dokumentacją jest podstawowym sposobem dokumentowania przebiegu i rozstrzygania spraw w 29% urzędów administracji państwowej i tylko w 8% urzędów administracji samorządowej.

Najbardziej rozpowszechnionym w obu systemach administracji systemem wykonywania czynności kancelaryjnych jest tradycyjny system dokumentacji wspomagany za pomocą narzędzi teleinformatycznych, np. do rejestracji teledokumentów.

Korzystanie z mieszanego systemu, gdzie mamy do czynienia zarówno z dokumentacją papierową, jak i dokumentacją elektroniczną, jest zapewne jedną z przyczyn opinii prezentowanych przez ponad 2/5 urzędów administracji, że w rezultacie zastosowania technologii teleinformatycznych wzrosło obciążenie pracą, co jest skutkiem całkowicie sprzecznym z intencjami, które przyświecają informatyzacji.

Jeżeli chodzi o konkretne przykłady usług, które w ostatnich latach zostały uruchomione, to chciałbym tutaj pokrótce wspomnieć o usługach związanych z cyfrowymi danymi przestrzennymi, które są udostępniane na Geoportalu, gdzie obywatele i przedsiębiorcy mają możliwość wyszukiwania i przeglądania danych przestrzennych, map, adresów a także możliwość pobierania kopii danych przestrzennych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych uruchomił platformę usług elektronicznych PUE. Umożliwia klientom indywidualnym, jak i przedsiębiorcom uzyskanie szczegółowych informacji a także wgląd do danych poszczególnych obywateli, w jaki sposób wpłacane są świadczenia i jak wygląda to ze strony konta w ZUS.

Jednym z systemów, który można podać jako przykład sukcesu w wykorzystaniu technologii cyfrowej, jest system składania deklaracji podatkowych PIT, czyli system e-deklaracje. Wykorzystanie tego systemu rośnie z roku na rok. W tej chwili mówimy już o milionach deklaracji, w 2014 r. ponad 5 mln podatników złożyło elektroniczne formularze PIT.

Kolejnym systemem, który na pewno ułatwia życie przedsiębiorcom, jest system elektronicznych ceł e-Cło. Tutaj również mamy możliwość składania zgłoszeń celnych, deklaracji. Jest to system, który w szerokim zakresie obsługuje w sposób cyfrowy kwestie związane właśnie z cłami.

Ważnym systemem dedykowanym dla przedsiębiorców jest Centralna Ewidencja i Informacja o Działalności Gospodarczej – CEIDG. To jest system przygotowany przez Ministerstwo Gospodarki, który umożliwia zarejestrowanie działalności gospodarczej osób fizycznych, aktualizowanie danych, dokonywanie wpisu do rejestru działalności reglamentowanej, zgłaszanie podatków VAT a także umieszczania informacji o pełnomocnikach ustanowionych przez przedsiębiorcę.

Kolejny przykład, można powiedzieć – sukcesu, to są księgi wieczyste. Jest to system przygotowany przez Ministra Sprawiedliwości, który umożliwia elektroniczny dostęp do ksiąg wieczystych.

W obszarze zdrowia mamy system eWUŚ, czyli system weryfikacji uprawnień świadczeniobiorców, który praktycznie od ręki umożliwia zweryfikowanie czy obywatel ma prawo do świadczeń opieki zdrowotnej. Dziś nie są wymagane żadne papierowe zaświadczenia.

Ciekawym systemem jest również system przygotowany przez Narodowy Fundusz Zdrowia (NFZ), gdzie każdy z obywateli może uzyskać wgląd do zestawienia świadczeń medycznych, z których korzystał. Można przejrzeć listę recept wraz z zestawem kwot poniesionych na konkretne świadczenia medyczne.

Kolejny obszar to sprawozdawczość. Tutaj mamy system przygotowany przez GUS, gdzie w 2013 r. liczba indywidualnych kont była szacowana na 600 tys. podmiotów a liczba sprawozdań zarejestrowanych w formie elektronicznej to niemal trzy miliony sprawozdań.

W obszarze bezpieczeństwa od ponad roku funkcjonuje informatyczny system powiadamiania ratunkowego, który zapewnia informatyczne wsparcie wojewódzkich centrów powiadamiania ratunkowego, obsługi numeru telefonu 112.

Kończą się prace nad zbudowaniem systemu informatycznego, który umożliwi zarządzanie państwowym obszarem ratownictwa medycznego w ramach programu SIPR. W tablety i drukarki zostaną również wyposażone karetki pogotowia. Dziś są to konieczne elementy wyposażenia.

W maju tego roku, Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji uruchomiło Centralne Repozytorium Administracji Publicznej. To jest taka ciekawa funkcjonalność, ciekawa usługa, która pozwala wyszukiwać informacje wytworzone przez administrację publiczną, które są udostępniane do ponownego wykorzystania. To wykorzystanie może być zrealizowane przez przedsiębiorców i przez obywateli. Chodzi o to, żeby informacje, które zostały zamówione za publiczne pieniądze można było wykorzystywać i pomnażać płynące z tego korzyści. Na przykład, przedsiębiorcy mogą budować aplikacje komercyjne, które funkcjonują w oparciu o te dane.

Jeżeli chodzi o system ePUAP, którego budowę nadzoruje MAiC, to jesteśmy na etapie kończenia tego projektu. Ten projekt miał bardzo burzliwą historię. Od ładnych kilku lat trwają prace w ramach tego projektu, natomiast jesteśmy zdeterminowani, aby zakończyć ten projekt w taki sposób, żeby wszystkie założenia zostały zrealizowane i aby te produkty miały odpowiednio wysoki poziom jakości. Stąd, tak naprawdę, od lipca tego roku wszystkie nasze działania są skupione wyłącznie na odbiorach ostatnich produktów, które zostały zamówione w ramach tego projektu.

Jest jeszcze planowana szeroka gama testów wydajności bezpieczeństwa, tak aby te wszystkie funkcjonalności, które wydają się być bardzo ważne w systemie informacyjnym państwa funkcjonowały na odpowiednim poziomie niezawodności i bezpieczeństwa.

To przekłada się na podejście MAiC do tego, co jest ważne jeżeli chodzi o infrastrukturę teleinformatyczną państwa. Uważamy, że szczególna rola MAiC polega zapewnieniu mechanizmów, które wspierają pracę systemów innych resortów. Przykładem może być profil zaufany ePUAP, czyli narzędzie weryfikacji logowania do systemów, które są wykorzystywane przez systemy innych resortów.

Na przykład, za pomocą profilu zaufanego można zalogować się do systemu Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej „Empatia", lub do wspomnianego wcześniej systemu Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej.

Drugim ważnym elementem, który chcemy zacząć tworzyć w najbliższym czasie, jest ułatwienie dostępu do rejestrów publicznych. Stworzenie platformy, gdzie w jednym miejscu będą zebrane łącza i dostępy do wszystkich głównych informacji przechowywanych w rejestrach państwowych, co umożliwi budowanie kolejnych aplikacji, które, na przykład, będą wykorzystywały informacje dotyczące obywatela zawarte w rejestrze PESEL.

Jesteśmy w bardzo dobrym momencie, jeżeli chodzi o planowanie kolejnych działań, bo właśnie rusza następna perspektywa finansowa. Tutaj w ramach nowego Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa przewidziano ponad 8 mld zł na wsparcie działań związanych z internetem szerokopasmowym, z budowaniem nowych usług cyfrowych wysokiej jakości oraz podnoszeniem kompetencji cyfrowych obywateli.

Wydaje się, że mamy środki i teraz wszystko powinniśmy zrobić w tym kierunku, żeby te środki mądrze rozdysponować i zaplanować działania, które szybko pozwolą obywatelom i przedsiębiorcom zauważyć efekty tych działań.

Całość tych działań, tak jak wcześniej już powiedziałem, została zarysowana w dokumencie strategicznym Program Zintegrowanej Informatyzacji Państwa i teraz, tak naprawdę, jesteśmy w momencie kiedy wraz z Ministerstwem Infrastruktury i Rozwoju przełożyć ten program już na konkretne działania, tak aby w przyszłym roku można było uruchomić nowe projekty realizujące nowe usługi, nowe działania.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Mam już zgłoszenia, otwieram dyskusję.

Do dyskusji zgłosili się posłowie Piotr Król i pan przewodniczący Adam Rogacki.

Czy są jeszcze inne zgłoszenia?

Na razie nie słyszę.

Oddaję zatem głos panu posłowi Piotrowi Królowi, bardzo proszę.

Poseł Piotr Król (PiS):

Dziękuję.

Przede wszystkim chciałbym podziękować panu przewodniczącemu Rogackiemu, który wie, że muszę wrócić na salę plenarną.

Bardzo dziękuję, Adamie.

Szanowni państwo, panie ministrze, z dużą uwagą pana wysłuchałem. Z dużą uwagą zapoznałem się z tym materiałem, który pan przesłał.

No i cóż? Zacznijmy od takich faktów.

Po pierwsze – elektroniczny system zarządzania dokumentacją, o którym pan pisał, piszą państwo o tym w swoim dokumencie. Mówił pan również dziś o tym. Pozwolę sobie powiedzieć, jak wygląda to w praktyce.

Gdyby był pan łaskaw wyjaśnić mi, co wspólnego ma to z elektronizacją, to będę zobowiązany, bo według mojego stanu wiedzy, to w tej chwili wygląda to tak: w ministerstwie X jest potrzeba wysłania pisma do ministerstwa Y. Kancelaria skanuje papierowy, podkreślam – papierowy, dokument. Następnie jest on wrzucany do tzw. systemu. Następnie kolejny urzędnik pisze pismo, które na papierze podpisuje dyrektor. Następnie ten dokument jest ponownie skanowany. Ponownie wrzuca się go do systemu i wysyła się go w postaci papierowej.

Jeżeli jest to elektroniczny system zarządzania dokumentacją w urzędach to muszę powiedzieć, że bardziej zgrabnej nazwy, oderwanej od rzeczywistości, już chyba nie można było wymyślić.

Przechodzę do dokumentu, który państwo nam przekazali. Moim zdaniem, najbardziej kluczowy element tego dokumentu to rozdział dotyczący świadczenia elektronicznych usług publicznych i komunikacji z otoczeniem.

Pan minister dzisiaj również był skłonny na ten temat wiele powiedzieć, więc odniosę się do konkretów, bo tak postrzegam rolę odpowiedzialnej opozycji, która powinna wskazywać te obszary, w których albo się nie wiele dzieje, albo dzieje się – po prostu – źle.

W raporcie piszą państwo, że z roku na rok powiększa się dostępność, zakres i jakość cyfrowych usług administracji publicznej. W związku z tym chciałbym zapytać (bo stwierdzenie jest niewątpliwie mocne, tylko jeszcze trzeba będzie je obronić): czy ta jakość odnosi się również do zwiększenia liczby spraw, czyli usług publicznych, które obywatele albo przedsiębiorcy mogą kompleksowo realizować drogą elektroniczną? To jest pierwsze pytanie.

Druga kwestia – jak ta jakość, w rozumieniu zwiększenia użyteczności liczby spraw załatwianych w pełni drogą elektroniczną, zmienia się od momentu powstania elektronicznej Platformy Usług Komunikacji Publicznej, której pan minister poświęcił dzisiaj tyle czasu? Jaki jest poziom tzw. dojrzałości usług publicznych na Platformie Usług Komunikacji Publicznej i, po pierwsze, ile jest tych usług (to mnie konkretnie intere-

suje) o charakterze tylko informacyjnym, bo przecież wiemy o tym, że te usługi mają różny charakter.

Po drugie – ile tych usług jest związanych z formą papierową, to znaczy, czy istnieje konieczność uzupełnienia wniosku złożonego na platformie elektronicznej oryginałem dokumentu w postaci papierowej?

Po trzecie – ile jest tych usług możliwych do kompleksowego zrealizowania drogą elektroniczną? To jest, moim zdaniem, punkt odniesienia, to jest prawdziwe kryterium. Jakiego typu są te usługi kompleksowo realizowane drogą elektroniczną w zakresie ochrony zdrowia, wykonywania działalności gospodarczej itd.?

Bardzo prosiłbym o konkretne wymienienie, panie ministrze.

Piszą państwo, że 98 % urzędów w 2013 r. posiadało elektroniczne skrzynki podawcze. To też jest, powiedziałbym, intrygująca informacja. Czy byliby państwo skłonni powiedzieć, czy są to skrzynki na Platformie Usług Komunikacji Publicznej, czyli na bezpłatnej platformie, którą udostępnia ministerstwo, czy też może są one na portalach o charakterze komercyjnym? Tutaj też jest znacząca różnica.

Chciałbym też zapytać, podsumowując te moje pytania, czy mając na uwadze pełne wykorzystanie funkcjonalności Platformy Usług Komunikacji Publicznej, jak pan minister zapatruje się na komunikację pomiędzy organami administracji publicznej wyłącznie drogą elektroniczną, pomijając – oczywiście – dokumenty niejawne, bo to jest zrozumiałe ze względu na inne przepisy. Tutaj ta forma papierowa musi wystąpić.

Chciałbym też zapytać czy jest prawdą, że ministerstwo jakoby jest w posiadaniu takich analiz, które pokazują jakiego rzędu oszczędności przyniosłoby wdrożenie w końcu takiego systemu?

Mam taką uwagę generalną, panie ministrze, poza działalnością społeczną jestem również wykładowcą akademickim i na wyższych uczelniach jest taki program, który wykorzystuje się do tego, żeby sprawdzać, czy studenci nie popełniają plagiatu.

Tak pół żartem, pół serio, chciałbym panu poradzić, żeby w tym programie sprawdzili państwo swoje raporty sprzed dwóch, trzech lat i ten ostatni. Mam nieodparte wrażenie, że gdyby ktoś podszedł do tego jak do pracy naukowej to mógłby zarzucić państwu plagiat. Może w końcu warto zacząć pisać coś konkretnego a nie ciągle powtarzać to samo.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dziękuję panu posłowi.

Pan przewodniczący Adam Rogacki, proszę bardzo.

Poseł Adam Rogacki (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jestem pod dużym wrażeniem tego raportu, ale pod wrażeniem w sensie przyciągania propagandą. Tak jak zresztą cała polityka rządu i tego, co przedstawiacie.

Pan minister próbuje przedstawiać te kilka systemów, które faktycznie wprowadzono, dotyczące ceł, podatków i mówi o sukcesach. Jednak prawda jest taka, że pod tym względem Polska jest daleko, daleko w tyle. Wystarczy spojrzeć na raporty ONZ. Rok po rządach Prawa i Sprawiedliwości (w 2008 r.) według tego raportu byliśmy jeszcze na 33. Miejscu, po kilku latach rządów obecnej koalicji Polska zajęła 47. miejsce. Wyprzedzają nas takie kraje jak m.in. Rosja, Litwa, Chorwacja, Węgry, Słowenia, Czechy czy Kazachstan.

Tak więc, zamiast mówić o sukcesach, pan minister powinien bić się w piersi i powiedzieć: próbujemy nadgonić zaległości i zrobimy wszystko, co w naszej mocy, żeby Polacy nie musieli się wstydzić i nie musieli biegać z dokumentami…

Tak jak umieliśmy wyłączyć telewizję analogową i włączyć telewizję cyfrową, tak samo powinniśmy dziś wyłączyć administrację analogową i włączyć administrację cyfrową. Z różnego rodzaju raportów wynika, że mogłoby to pobudzić polską gospodarkę, uwolnić moce w branży teleinformatycznej. Przygotowanie aplikacji, obsługa tego wszystkiego to też szansa dla Polski na rozwój, z jednej strony, szansa na nadrobienie tego, o czym mówię a, z drugiej strony, być może, spowodowanie, że to przyśpieszenie spowoduje, że będziemy pionierami.

Mam świadomość, że w tym zakresie trudno będzie nam dogonić Koreę Południową, Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone, ale nie powinniśmy być w ogonie Europy, tylko, choćby ze względu na olbrzymie pieniądze jakie są na to przeznaczone i wydatkowane, starać się pokazywać, że jest duża efektywność wydawania tych pieniędzy.

Jeśli chodzi o raport ONZ, o którym mówiłem, jeśli chodzi o partycypację w e-administrację, to tam jesteśmy jeszcze niżej, bo na 65. miejscu. To powinien być powód do wstydu a nie przyczyna do mówienia o jakichś tam sukcesach, bo jeden czy drugi działający system to nie jest jeszcze żadna rewolucja.

Dlatego też chciałbym wiedzieć, czy mają państwo jakiś konkretny harmonogram. Wiem, że jest ten plan, ale to jest wciąż za mało. Mam świadomość potrzeby pobudzenia polskiej gospodarki a także ułatwienia życia polskiemu obywatelowi. Na spotkaniach z ludźmi bardzo często słyszymy, że co z tego, że jest deklaracja, jest złożenie, jeśli mimo złożenia tego dokumentu drogą elektroniczną przez internet, wiąże się to z koniecznością osobistej wizyty w urzędzie i właściwie dublowania dokumentów wysłanych przez internet.

Chciałbym dlatego zapytać czy państwo, mając świadomość opóźnień i tego, że Polska pod względem rozwiązań w tym zakresie jest w ogonie, planują jakieś przyśpieszenie, jakieś rewolucyjne działania, które spowodują, że nie będziemy musieli się wstydzić (na blisko dwustu krajów, które są notowane, jesteśmy tuż przed państwami Afryki czy Ameryki Południowej).

Być może te działania spowodują, że nie tylko dogonimy, ale przegonimy część krajów europejskich i pokazać Polakom, że te miliardy, które dziś są wydawane, to są miliardy wydawane z pożytkiem dla obywatela, dla tego, kto naprawdę chciałby skorzystać z e-administracji.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze inne głosy?

Dla formalności chciałbym powiedzieć, że w porządku obrad mamy nie dyskusję o sukcesach, tylko informację o stanie informatyzacji administracji publicznej.

Poseł Adam Rogacki (PiS):

Panie przewodniczący to, tylko jedno słowo.

Pan minister w swoim wystąpieniu przynajmniej trzy razy użył słowa „sukces". Rozumiem i cieszę się, że pewne systemy działają, tylko nie można tutaj siać propagandy sukcesu i mówić, jacy to jesteśmy świetni, bo – jesteśmy w ogonie. Mamy co nadrabiać i powinniśmy gonić.

Chwalenie się jedną rzeczą, jednym rozwiązaniem, które się udało jest dalekie od szeroko rozumianego znaczenia słowa „sukces" w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, panie ministrze…

Jeszcze pan poseł Król?

Poseł Piotr Król (PiS):

Tylko w kwestii formalnej, bo – niestety – muszę wrócić na salę plenarną.

Nie chcę przegapić żadnego ze słów pana ministra i dlatego poproszę o odpowiedź na piśmie na pytanie, które zadałem.

Z góry dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dziękuję.

Proszę bardzo, panie ministrze, pan ma głos w tej chwili, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MAiC Roman Dmowski:

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, starałem się, żeby to wystąpienie nie było z gatunku propagandy sukcesu. Wymieniłem tylko aktualne informacje, które można bardzo łatwo zweryfiko-

wać. Jeżeli ma przedstawić „informację o stanie” to przedstawiam informację o stanie informatyzacji.

Jeżeli chodzi o wyniki w różnego rodzaju rankingach to wszystko zależy od tego, na jaki ranking patrzymy. Przypuszczam, że ranking ONZ, o którym mówił pan przewodniczący, to jest ranking budowany na podstawie deklaracji tych państw. Tutaj, rzeczywiście, w tym rankingu, być może zadeklarowaliśmy zbyt mało. Trzeba tu sprawdzić metodologię pomiaru. Nie chcę wchodzić w szczegóły, trzeba by wejść w metodologię pomiaru. Mogę zacytować inny ranking, który jest przygotowany przez Komisję Europejską, który polega na tym, że komisja weryfikuje te informacje i w tym rankingu wspomniana przez pana Wielka Brytania jest poniżej Polski.

Tak więc to pokazuje, że co ranking może być inna ocena poziomu informatyzacji.

Myślę, że byłoby bardzo źle, gdybyśmy opierali się tylko na rankingach, dlatego nie cytowałem tego rankingu. Nie mówiłem, że Polska jest przed Wielką Brytanią, bo, rzeczywiście, w innym rankingu pan przewodniczący za chwilę pokazałby, że jest odwrotnie. Chodzi o to, żebyśmy rozmawiali o konkretnych działaniach i przedstawienie aktualnego stanu tego, co już mamy.

Pan poseł Król poruszył tu bardzo ważną kwestię elektronicznego obiegu dokumentów. Zgadzam się w pełni z diagnozą, że są urzędy, które w taki właśnie sposób to organizują. Chciałbym tylko podkreślić, że sposób w jaki jest organizowany obieg dokumentów w danym urzędzie to jest, najczęściej, decyzja dyrektora generalnego danego urzędu, który bierze pod uwagę specyfikę pracy, ale też poziom wyposażenia w urządzenia, poziom wiedzy urzędników.

Nawet w moich informacjach zawarte jest to, że większość urzędów przyjmuje model nie jednoznacznie cyfrowy, tylko model mieszany. Część funkcjonalności dokonuje się w obiegu cyfrowym, część – w obiegu papierowym.

Mogę podać przykład mojego ministerstwa, gdzie wszędzie tam, gdzie istnieje taka możliwość, że dokument elektroniczny będzie odebrany, wysyłamy dokumenty w wersji elektronicznej i są one podpisywane elektronicznie.

Również z Kancelarią Sejmu pracujemy nad tym, żeby w najbliższym czasie uruchomić proces e-interpelacji. Trzeba pochwalić Kancelarię Sejmu za to, że państwo już pracują w domenie cyfrowej. Od kilku miesięcy prowadziliśmy intensywne prace, aby zweryfikować, czy administracja jest gotowa na sprawne włączenie się do tego systemu. Takie testy zostały przeprowadzone w ostatnich miesiącach, jesteśmy gotowi. Wydaje się, że wspólnie z Kancelarią Sejmu ten termin będzie ustalony na początek przyszłego roku, gdzie obieg dokumentów związanych z interpelacjami będzie odbywał się tylko na drodze cyfrowej, elektronicznej.

Oczywiście, nie mamy zamiaru poprzestać jedynie na tym, żeby biernie obserwować zachowanie pewnych urzędów. W tej chwili realizowany jest projekt e-usługi cyfrowe w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, którego jednym z głównych celów jest prowadzenie szkoleń i wsparcie na poziomie poszczególnych urzędów, których zadaniem będzie pokazywać, jak należy korzystać z dokumentów elektronicznych, jak należy weryfikować prawidłowość podpisów, jak wysyłać takie dokumenty.

Myślę, że w wielu urzędach to jest właśnie ta bariera. Urzędnicy nie są w pełni przygotowani do cyfrowego załatwiania pewnych spraw. Udało nam się to zlokalizować i na wiosnę przyszłego roku odbędzie się duża liczba szkoleń skierowana do małych urzędów, gdzie ten problem jest największy.

Z drugiej strony cały czas postępuje proces wdrażania elektronicznego obiegu dokumentów. Przykładamy wielką uwagę do kwestii likwidacji papierowego obiegu dokumentów.

Tu chciałbym podać pewną daną ważną przy ocenia systemu ePUAP. Już w tej chwili przy wykorzystaniu platformy ePUAP rocznie pomiędzy urzędami przesyłany jest milion dokumentów. Mówimy o milionie dokumentów! Szacujemy, że będzie to wielkość dziesięciokrotnie większa, jeżeli wszystkie urzędy wprowadzą elektroniczny obieg dokumentów.

Kolejność musi być taka: najpierw urzędy muszą nauczyć się posługiwania dokumentami elektronicznymi. Wtedy jest już prosta droga do tego, żeby zorganizować wymianę dokumentów pomiędzy urzędami w formie elektronicznej.

Doprowadzenie do stanu, kiedy ten elektroniczny obieg dokumentów będzie powszechny, wymagało wielu zmian w prawie. Te zmiany udało się przy państwa udziale przeprowadzić w ubiegłym roku. Nowelizacja ustawy o informatyzacji wprowadziła zmiany w kodeksie postępowania administracyjnego, gdzie wreszcie stworzyliśmy podstawy prawne do tego, żeby większość spraw można było załatwiać w obiegu cyfrowym. To się dzieje. To są rzeczy, które działy się w ubiegłym roku.

W ramach nowego Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa przewidziane jest specjalnie dedykowane działanie (co za tym idzie – dedykowane pieniądze) na wsparcie cyfrowych możliwości urzędów. Chcemy dużą porcję środków przeznaczyć na tego typu działania, gdzie urzędy będą mogły wdrażać elektroniczne systemy obiegu dokumentów, ale nie tylko. Dotyczy to wszystkich systemów, które ułatwiają obsługę obywateli przy pomocy technologii cyfrowych.

Patrzę teraz…..

Jeśli chodzi o wykorzystanie skrzynek podawczych to jest właśnie ten element, takie okno na świat każdego urzędu, które umożliwia wysyłanie i przyjmowanie dokumentów w formie elektronicznej. Już w tej chwili każdy urząd ma obowiązek posiadać taką skrzynkę. Tutaj osiągamy poziom 98% urzędów, które posiadają taką skrzynkę, przy czym dla nas nieważne jest, czy są to skrzynki zainstalowane na systemie ePUAP, czyli w systemie bezpłatnym, czy w innych systemach.

Tu mówimy o platformach regionalnych, które powstały w wielu punktach kraju, np. platforma Wrota Małopolski, która we własnym zakresie obsługuje funkcjonowanie skrzynki podawczej.

Pan poseł Król zadał precyzyjne pytanie dotyczące ilości usług na ePUAP w podziale na poszczególne kategorie. Zgodnie z jego sugestią informuję, że tę informację przekażemy w formie pisemnej, tak, aby dokładnie podać te informacje.

Tutaj, w tym obszarze, dzieje się coś nowego. Mianowicie, do tej pory ePUAP, zresztą od samego początku, był tak skonstruowany, że jest to platforma, można nawet powiedzieć chmura, która daje urzędom możliwość budowania swoich własnych usług, to znaczy, każdy z urzędów może na takiej platformie bezpłatnie opublikować formularz elektroniczny i go wykorzystywać. Natomiast to rozwiązanie nie sprawdza się w przypadku małych urzędów, które mają słabe zasoby informatyczne. Mówiąc wprost: mają mało informatyków, którzy są w stanie przygotować takie formularze. Stąd pojawiała się duża ilość urzędów, w których wiele spraw można było załatwić na drodze informatycznej i zdarzają się urzędy, które nie obsługują jakiejkolwiek formy takiego załatwiania spraw.

Chcemy wykorzystać fakt, że każdy z urzędów ma elektroniczną skrzynkę podawczą, tzn. takie elektroniczne okno na świat i budujemy usługi, można powiedzieć, za wszystkie urzędy.

Kilkadziesiąt usług w ramach projektu e-usługi w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki będzie przygotowane w ten sposób, że to my, jako ministerstwo, wraz z resortami merytorycznymi przygotujemy zestaw takich usług, które będą dostępne dla obywatela i które będzie można wykorzystać do załatwiania spraw w każdym z urzędów. W każdym urzędzie, który ma elektroniczną skrzynkę podawczą (dane mówią, że 98% urzędów ma tego typu skrzynkę).

Już dziś istnieje taka możliwość, że pismo można złożyć do dowolnego urzędu w Polsce niezależnie od tego, czy urząd ma informatyków, którzy potrafią budować takie formularze czy też nie. Mam nadzieję, że również pod tym względem nastąpi, szczególnie ze strony obywateli, zauważalny wzrost ilości spraw, które mogą załatwić w swoim urzędzie.

Chyba to tyle?

Jeżeli chodzi o plany na przyszłość. Tak jak powiedziałem, został stworzony dokument strategiczny jakim jest Program Zintegrowanej Informatyzacji Państwa. Jest to dokument realizowany wspólnie z Programem Operacyjnym Polska Cyfrowa, czyli programem, który w oparciu o środki unijne ma wspierać działania w tym obszarze.

Tak jak pokrótce mówiłem, te działania w ramach tego Programu koncentrują się w trzech obszarach. Ważny obszar to dalsza rozbudowa struktury dostępu do internetu szerokopasmowego. Tutaj mamy kwoty zaplanowane do 2020 r. w wysokości 1 mld EUR, czyli około 4 mld zł.

Druga oś to jest oś związana z usługami cyfrowymi, cyfryzacja urzędów, cyfryzacja procedur administracyjnych.

Trzecia oś (tutaj mamy kwoty powyżej 500 mln zł) – te środki są przeznaczone na podnoszenie kompetencji cyfrowych, walkę z wykluczeniem cyfrowym, szczególnie w grupie 50+.

Tak, że wydaje się, że ten program w taki spójny sposób dotyka wszystkich obszarów które należy pobudzać, aby ostatecznie doprowadzić do sytuacji, w której większość spraw urzędowych będzie można załatwić w formie cyfrowej. Pozwoli to również zmniejszyć obciążenia administracyjne, ułatwi pracę przedsiębiorców poprzez wykorzystanie właśnie technologii cyfrowych.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Bardzo dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś głosy w tej sprawie?

Jeśli nie, to chciałbym powiedzieć, podsumowując jakby posiedzenie tej Komisji, że postęp technologiczny stawia przez nami coraz to nowe wyzwania i nigdy nie możemy powiedzieć tak, że jesteśmy w stu procentach zinformatyzowani, czy też mamy pełną dostępność e-usług w administracji. Pewnie w dużym stopniu zależy to od nas, czyli od ludzi, bo to może być nawet najsłabszy element, te kompetencje cyfrowe ludzi, w tym ogniwie.

Wracając do rankingów czy porównań, które w tym dokumencie przedstawia resort administracji i cyfryzacji, który mówi o polskiej e-administracji w badaniach europejskich, to widać, że w tym *eGovernment Benchmark* jesteśmy w pierwszej piętnastce i w ostatnich latach ten postęp został dość wyraźnie zauważony, również w tym europejskim *benchmarku*.

Jest jasne, że nie możemy tu mówić o spełnieniu wszystkich marzeń, czy o tym, że jako Polska jesteśmy na pierwszej pozycji, ale chyba należy docenić to, że w ostatnich latach dosyć dużo dokonało się w tej materii. Z planów wynika, że tu postęp powinien być jeszcze większy, szczególnie przy wykorzystaniu środków z Unii Europejskiej.

To tyle.

Bardzo chciałbym podziękować panu ministrowi i jego współpracownikom za przygotowanie materiałów i udzielone dziś odpowiedzi.

Dziękuję również wszystkim państwu za udział z posiedzeniu.

Zamykam posiedzenie komisji.

Dziękuję bardzo.